

Dobranoc, serce ... – MILAYA

Zgaś już światła, już nie musisz trwać
Niech noc Cię niesie, lekka jak wiatr
Po tylu walkach, po tylu łzach
Czas na odpoczynek, bez trwóg i strat!
Złóż swój ból, na poduszce z mgły
Już nic nie boli, już nic nie drży
Nie musisz być dzielny ..., już nie !
W mroku ktoś czeka i kocha Cię !
Dobranoc, serce już śpi
Niech sny łagodne, otulą Cię w mig
Niech anioł westchnie, przez sen
I szepnie: Teraz, będzie łżej
Dobranoc, serce już śpi
Niech światło cicho przeniknie przez mrok
Niech dusza lekko, wleci w sen
Tam, gdzie nie ma, już żadnych łez!
Zamknij oczy, pozwól sobie iść
Nic Cię już nie trzyma, możesz śnić
Z każdym oddechem, bliżej tchu
Który nie boli, bez cienia snu
Nie jesteś sam, ja jestem tu
Czuję Cię sercem, czuję bez słów
Jeśli odejdziesz, zgaś mi łzę
Bo wciąż będziesz ..., we mnie!
Dobranoc, serce już śpi
Niech sny łagodne, otulą Cię w mig
Niech anioł westchnie, przez sen
I szepnie: Teraz, będzie łżej
Dobranoc, serce już śpi
Niech światło cicho przeniknie przez mrok
Niech dusza lekko, wleci w sen
Tam, gdzie nie ma, już żadnych łez!



